



Stowarzyszenie Producentów  
i Importerów Urządzeń Grzewczych

## **STANOWISKO SPIUG WS. PROJEKTU PROGRAMU PROSUMENT – LINIA DOFINANSOWANIA Z PRZEZNACZENIEM NA ZAKUP I MONTAŻ MIKROINSTALACJI ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII**

W dniu 03.02.2013 odbyło się w NFOŚiGW spotkanie na którym zaprezentowany został aktualny etap prac nad projektem systemu wsparcia dla instalacji prosumenckich przygotowywany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych od początku bierze aktywny udział w procesie konsultacji powstającego projektu.

Zdaniem SPIUG, projekt w obecnym kształcie, sprawia takie ogólne wrażenie, że program jest skierowany głównie do użytkowników, którzy zamierzają zainwestować kwoty w granicach górnej granicy dotacji ( 100 - 150 tyś. PLN) ponieważ wtedy taki niskoprocentowany kredyt w wysokości 1% rozłożony w czasie na maksymalnie 15 lat, wydaje się być faktycznie atrakcyjny.

Dla przeciętnego obywatela, który będzie chciał zainstalować typową instalację OZE na własne potrzeby ( o wartości 10 - 20 tyś. PLN), program nie wydaje się atrakcyjny - szczególnie z uwagi na niską dotację , która w wypadku urządzeń grzewczych opartych na OZE jest przewidziana na poziomie 10% kosztów wykwalifikowanych, a dla urządzeń wytwarzających energię elektryczną, na poziomie 20% kosztów kwalifikowanych. Z informacji podanych przez Zarząd NFOŚiGW wynika, że właściwy program Prosument miałby być poprzedzony programem pilotażowym, którego budżet wynosiłby 250 mln. PLN w formie dotacji. Dystrybucja środków miałaby się odbywać dwoma kanałami: 150 mln PLN poprzez banki, a 100 mln. PLN za pośrednictwem lokalnych jednostek samorządowych.

SPIUG z zadowoleniem przyjął informację, że został dopuszczony wariant dofinansowania poprzez dotacje. Niestety wysokość dotacji która miałaby wynieść 10 % dla instalacji grzewczych i 20% dla instalacji do wytwarzania energii elektrycznej, wydaje się być z pewnością zbyt niska, aby zainteresować przeciętnego indywidualnego inwestora w mikroźródła OZE. Przykładowo, dla instalacji kolektorów słonecznych której koszt budowy przyjmijmy na poziomie nawet 15 tyś PLN, które to stanowią zarazem koszt kwalifikowany, dotacja wyniosła by teoretycznie ok. 1500 PLN, a realnie po odjęciu podatku, beneficjent uzyskałby wsparcie na poziomie nieco ponad 1100 PLN, co jest daleko poniżej tego, co proponuje istniejący obecnie system wsparcia dla kolektorów słonecznych. Dlatego SPIUG stoi na stanowisku, aby zwiększyć poziom dotacji dla każdej z grup instalacji OZE, szczególnie tych do wytwarzania ciepła, przewidzianych do wsparcia w ramach programu

W przypadku wytwarzania ciepła z OZE, co według projektu programu Prosument dotyczy pomp ciepła, kolektorów słonecznych i kotłów na biomasę, koszt kwalifikowany jest zaproponowany na poziomie: 3400 zł/kW – dla kolektorów słonecznych, do 1600 zł/kW dla kotłów na biomasę i 3900-7000 zł/kW dla pomp ciepła.

Take propozycja niskooprocentowanego kredytu jest zupełnie nieatrakcyjna dla indywidualnych inwestorów, chcących instalować typowe małe prosumenckie źródła OZE na własny użytek, z prozaicznych praktycznych przyczyn. Stosunkowo niska wartość inwestycji, a co za tym idzie, niska wysokość kredytu i płynących z tego tytułu zysków dla banków, spowoduje, że z jednej strony banki nie będą zainteresowane wspieraniem takich inwestycji, jak to ma zresztą miejsce w wypadku innego projektu NFOŚiGW dot. wspierania budownictwa energooszczędnego, z drugiej zaś strony, biurokracja związana z procedurami wystawienia kredytu nawet na stosunkowo niską wysokość, zniechęci dużą część potencjalnych beneficjentów do udziału w programie.

Także zakładane modele dystrybucji środków poprzez banki i jednostki samorządu terytorialnego rodzą obawy, co do tempa wprowadzenia tego programu w życie i samej realizacji w trakcie jego trwania. W wypadku banków, pierwsza faza funkcjonowania programu wsparcia dla kolektorów słonecznych pokazała problemy kompetencyjne banków przy obsłudze takich projektów, jak też związane z tym problemy organizacyjno-biurokratyczne. W wypadku programu wsparcia dla budownictwa energooszczędnego, do w/w zjawisk, doszła jeszcze niechęć banków do obsługi takiego programu, co zaowocowało tym, że w pół roku po wejściu programu w życie tylko dwa z wybranych banków przygotowały odpowiednią ofertę. Także warto zwrócić uwagę na niemałe koszty obsługi projektów ze strony banków, które są wyłaniane zgodnie z procedurami Prawa Zamówień Publicznych, gdzie w praktyce kompetencja przegrywa z czynnikiem cenowym.

Jeżeli chodzi o kanał dystrybucyjny w postaci jednostek samorządu terytorialnego, to taka droga dystrybucji budzi także bardzo głębokie obawy. Wiele z tych jednostek jest po prostu nie przygotowanych do tego typu zadań, a wśród tych, którzy mogliby się tego zadania podjąć istnieje ogromna dysproporcja możliwości organizacyjnych i doświadczenia w realizacji podobnych projektów. Może to doprowadzić do dysproporcji w rozprowadzaniu środków, także nieadekwatnie do lokalnego zapotrzebowania. Wprowadzenie takiego dodatkowego obowiązku na jednostki samorządu terytorialnego może także skutkować znacznymi opóźnieniami i nierównościami we wprowadzaniu programy w poszczególnych regionach Kraju, do czasu, aż zostanie wyłoniona lokalna komórka/organizacja do obsługi tego projektu.

W tej sytuacji, SPIUG proponuje ponownie rozważyć przedstawione wcześniej przez naszą organizację rozwiązanie, polegające na przejściu w całości na system dotacyjny, którego rozliczenie jest znacznie prostsze w porównaniu do wariantu dopłat do kredytów bankowych. Dla obsługi programu, po przeanalizowaniu poziomu kosztów outsourcingowych ponoszonych przez Program na rzecz obsługi bankowej oraz obsługi na poziomie jednostek samorządu terytorialnego, warto jeszcze raz wziąć od uwagę propozycje stworzenia wzorem np. Ekofunduszu, wydzielonej w ramach, lub obok NFOŚiGW specjalnej komórki zajmującej się obsługą prowadzonych przez NFOŚiGW programów wsparcia. Takie rozwiązanie, obok oszczędności kosztowych, pozwoliłoby na uproszczenie procedur formalnych i transparentność projektu, lepszą kontrolę NFOŚiGW nad wydawanymi pieniędzmi oraz zwiększenie możliwości wsparcia finansowego dla beneficjentów o środki zaoszczędzone na obsłudze zewnętrznej.

Janusz Starościk

Prezes Zarządu SPIUG

Warszawa, 12.02.2014